

*Józef M. Fiszer*

## **KTO WYGRAŁ II WOJNĘ ŚWIATOWĄ, A KTO PRZEGRAŁ POKÓJ?**

### **REFLEKSJE NA KANWIE 70. ROCZNICY ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ**

#### **Wstęp**

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytania, które od dawna nurtują nie tylko historyków, prawników, socjologów i politologów, ale również zwykłych ludzi, obywateli poszczególnych państw, które brały udział w II wojnie światowej, a mianowicie kto wygrał II wojnę światową, a kto przegrał pokój? Kto miał powód do świętowania zwycięstwa, a kto doznał goryczy klęski i zniewolenia? Ja również spróbuję odpowiedzieć na te pytania, mając świadomość, że nie jest to łatwe zadanie. Koniec wojny, oczekiwany i pożądanym od prawie sześciu lat, nie sprowadzał się wszakże wyłącznie do zwycięstwa militarnego. Ten bowiem mógł i powinien stanowić powód do radości i świętowania, tym bardziej że wyzwolenie z niemieckiej okupacji okupione było we wszystkich krajach krwią milionów żołnierzy i ludności cywilnej.

Choć minęło już 70 lat od zakończenia II wojny światowej i na jej temat napisano setki tysięcy książek i różnego rodzaju rozpraw naukowych, to wciąż wśród badaczy, publicystów i polityków toczą się ostre spory na temat genezy II wojny światowej, jej przyczyn, bilansu i skut-

ków, a zwłaszcza konsekwencji militarnych, politycznych, społecznych, gospodarczych i międzynarodowych dla poszczególnych państw i narodów oraz dla Europy i całego świata. Szczególnie trudny i zarazem bolesny jest to problem dla państw Europy Środkowej i Wschodniej, w tym także dla Polski, dla których wyzwolenie równało się z nową, sowiecką okupacją. Abstrahując od geopolitycznych przesłanek i późniejszych wydarzeń, wydaje mi się, że koniec II wojny światowej dla zdecydowanej większości ocalałych ludzi niósł swoistą radość przez łzy, radość, którą tłumiał smutek po stracie bliskich.

Do dziś dnia toczą się spory nawet co do terminu wybuchu i zakończenia II wojny światowej, determinowane subiektywnym podejściem poszczególnych państw, które kolejno przystępowały lub zostały wciągnięte do wojny, tak po stronie państw faszystowskiej osi „Berlin – Rzym – Tokio”, jak i koalicji antyfaszystowskiej. Na przykład polscy historycy piszą, że II wojna światowa rozpoczęła się 1 września 1939 roku, a włoscy historycy twierdzą, że w 1940 roku (28 października 1940 roku Włochy napadły na Grecję). Natomiast rosyjscy historycy przyjmują datę 22 czerwca 1941 roku, czyli dzień ataku hitlerowskich Niemiec na Związek Sowiecki. W Stanach Zjednoczonych zaś dzień 7 grudnia 1941 roku, czyli datę ataku Japonii na ten kraj.

Podobnie jest też z datą zakończenia II wojny światowej i tzw. dniem zwycięstwa nad faszyzmem, obchodzonym w zachodniej Europie i Stanach Zjednoczonych 7 maja, a w Związku Sowieckim i dzisiejszej Rosji 9 maja. Jednakże wówczas, w maju 1945 roku, wojna zakończyła się tylko w Europie, a nadal, aż do 2 września 1945 roku, trwała na Dalekim Wschodzie z Japonią, która dopiero wtedy podpisała akt bezwarunkowej kapitulacji. Zatem dopiero wówczas zakończyła się II wojna światowa. Akt bezwarunkowej kapitulacji Japonii został przyspieszony decyzją rządu Stanów Zjednoczonych o użyciu przeciwko temu państwu broni atomowej, zrzuconej 6 sierpnia na Hiroszimę, a 8 sierpnia 1945 roku na Nagasaki. To też spowodowało, że dopiero 9 sierpnia 1945 roku wojnę Japonii wypowiedział Związek Sowiecki. Zrzucenie bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki przypieczętowało los cesarstwa Japonii oraz doprowadziło do zmiany w układzie sił w powojennej Azji. *Nota bene*, Amerykanie planowali zrzucenie bomby atomowej najpierw

na Berlin, ale Niemcy skapitulowały wcześniej niż liczyli amerykańscy stratedzy i plan ten stał się nierealny. Decyzję zmieniono, a jej ofiarą stała się Japonia.

Gdy jeszcze trwała wojna na Dalekim Wschodzie, w Europie zwycięskie mocarstwa, tj. Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Związek Sowiecki, już ustalały i wprowadzały w życie nowy porządek, zarówno na obszarze pokonanych Niemiec i ich satelitów, jak i w innych krajach. Konferencja poczdamska, która rozpoczęła się 17 lipca, a zakończyła swoje obrady 2 sierpnia 1945 roku miała przygotować jedynie wstępne decyzje, preliminaria na konferencję pokojową, której głównym celem miało być przyjęcie i podpisanie traktatu pokojowego z państwami faszystowskiej osi i ich satelitami. Tak się jednak nie stało. Natomiast decyzje poczdamskie, często określane w literaturze przedmiotu jako „umowa poczdamska”, okazały się trwałe i ostateczne, gdyż do konferencji pokojowej, która ostatecznie, *de iure* miała zakończyć II wojnę światową, nigdy nie doszło<sup>1</sup>. Stały się też one fundamentem powojennego porządku międzynarodowego, zwanego jałtańsko-poczdamskim, który w Europie przetrwał aż do lat 1989–1991, czyli do „jesieni ludów 1989”, która doprowadziła do upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej i rozpadu Związku Sowieckiego, a jego prawna sukcesorka – Rosja, została zepchnięta na peryferie postzimnowojennej Europy. Dopiero wtedy zakończyła się „zimna wojna”, będąca skutkiem umów z Jałty i Poczdamu, a kraje Europy Środkowo-Wschodniej odzyskały pełną suwerenność i mogły skorzystać z przysługującego im prawa samostanowienia narodów o swym losie. W ten też sposób otwarta została droga do odzyskania pełnej suwerenności przez Niemcy i do ich ponownego zjednoczenia, co nastąpiło 3 października 1990 roku. Wówczas też rozpoczął się proces budowy nowego ładu

---

<sup>1</sup> 12 września 1990 roku został podpisany traktat pomiędzy RFN, NRD i czterema dawnymi mocarstwami okupacyjnymi o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, zwany również traktatem 2 + 4 (Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, ZSRR i Francja oraz RFN i NRD), który *de facto* zastąpił przewidziany w umowie poczdamskiej traktat pokojowy z Niemcami. Zob. m.in.: L. Janicki, B. Koszel, W. Wilczyński (red.), *Zjednoczenie Niemiec. Studia politologiczno-prawne*, Instytut Zachodni, Poznań 1996, s. 349–373; J. Barcz, *Udział polski w konferencji 2 + 4. Aspekty prawne i proceduralne*, PISM, Warszawa 1994; A. Krzemiński, *Drugiej Jałty nie było*, „Polityka”, 16–22 września 2015, s. 56–59.

globalnego, nazywanego często porządkiem postzimnowojennym albo postkomunistycznym<sup>2</sup>.

Tezą główną niniejszego opracowania jest stwierdzenie, że II wojnę światową w aspekcie militarnym (wojskowym) wygrała koalicja antyfaszystowska, a przegrały ją Niemcy, Włochy i Japonia oraz ich sojusznicy. Zaś w aspekcie politycznym i ekonomicznym wojnę wygrały państwa zachodnie na czele ze Stanami Zjednoczonymi, a przegrały kraje Europy Środkowo-Wschodniej na czele ze Związkiem Sowieckim. W aspekcie międzynarodowym wojnę i pokój wygrały dwa kraje, tj. Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki, które stały się supermocarstwami i fundamentem powojennego porządku (jałtańsko-poczdamskiego) w Europie i na świecie, zwanego bipolarnym lub dwubiegunowym. Wielka Wojna Ojczyźniana, jak mówią Rosjanie, zaczęła się od ataku Niemiec na ZSRR w 1941 roku i jest dla nich po dzień dzisiejszy „święta”. Dla większości Rosjan wojna jest wyznacznikiem tożsamości i uważają ją za wydarzenie ogromnej wagi. Jak pokazują to badania socjologiczne, zwycięstwo w Wojnie Ojczyźnianej uważane jest przez 78% ankietowanych za wydarzenie, które ukształtowało losy państwa i narodu i stało się symbolem stanowiącym podstawę ich identyfikacji<sup>3</sup>. Nawet po rozpadzie Związku Sowieckiego okazało się, że nic nie łączy tak bardzo jak pamięć o niej. A w zasadzie o zwycięstwie, bo to jest centralny punkt zbiorowej pamięci. Dał temu wyraz – po raz kolejny – prezydent Rosji Władimir Putin w przemówieniu wygłoszonym 9 maja 2015 roku z okazji 70. rocznicy zwycięstwa<sup>4</sup>. Zwycięstwo Armii Czerwonej sprawiło, że światowa równowaga sił przesunęła się na korzyść Związku Sowieckiego, który stał się największą potęgą w Europie i drugim po Stanach Zjednoczonych supermocarstwem na świecie<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Zob. J.M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.

<sup>3</sup> Zob. L. Suchanek, *Rosja i Polska. Bez rusofobii i bez rusofilstwa*, „Politeja” 2005, nr 2(4), s. 15. Por. także L. Gudkow, *Jak Rosja „pamięta” wojnę i zwycięstwo*, „Europa – Tygodnik idei” 2005, nr 24, s. 8–10.

<sup>4</sup> Zob. W. Radziwinowicz, B.T. Wieliński, *Polska – współpracowniczka Hitlera*, „Gazeta Wyborcza”, 11 maja 2015, s. 10.

<sup>5</sup> Zob. J. Prus, *Defilada mitów*, „Polityka”, 6–12 maja 2015, s. 16.

Natomiast wojnę przegrały z jednej strony hitlerowskie Niemcy, faszystowskie Włochy i Japonia, a z drugiej strony Wielka Brytania i Francja, które utraciły swoje kolonie i status mocarstw światowych. Ponadto uważam, *summa summarum*, że pokój, który nastąpił wraz z końcem II wojny światowej wygrały wszystkie narody świata i kraje, których obywatele przez sześć lat ginęli na jej wszystkich frontach, w tym również Niemcy, Japończycy, Rosjanie, Polacy, Amerykanie, Francuzi, Brytyjczycy itd.

Największy sukces odniosły jednak Stany Zjednoczone, które wygrały wojnę i pokój. Uniknęły zniszczeń materialnych, bowiem bezpośrednio nie były objęte działaniami wojennymi. Co więcej, w czasie wojny rozbudowały swój przemysł i stworzyły olbrzymią armię, która w końcowej fazie wojny walczyła na wszystkich kontynentach. Wojna spowodowała gwałtowny rozwój techniki i badań naukowych. Amerykanie pracowali nad nowymi wynalazkami, m.in. odkryto i zastosowano w praktyce metodę rozszczepiania jądra atomu. Zatem wojna spowodowała przejście do nowej ery w dziejach świata, ery nuklearnej.

Dla Stanów Zjednoczonych II wojna światowa był to okres szybkiego rozwoju technologicznego i gospodarczego. Jeśli produkcję przemysłową Stanów Zjednoczonych w 1939 roku przyjmiemy za 100, to w 1941 roku wynosiła ona 149, w 1943 – 219 i w 1945 – 186. Na mocy ustawy o Lend Lease z 11 marca 1941 roku Stany Zjednoczone pożyczyły państwom bloku antyfaszystowskiego 60 mld dolarów na zakup produkowanych przez ich fabryki broni, sprzętu i żywności. Wszystkie państwa zwycięskie zostały dłużnikami Stanów Zjednoczonych, a kraj ten rozbudował swój przemysł, zlikwidował bezrobocie i umocnił swą pozycję jako najbogatszego, nowoczesnego i najsilniejszego państwa świata<sup>6</sup>. Stany Zjednoczone stały się supermocarstwem i przejęły kontrolę nad światem, którą sprawują do dnia dzisiejszego.

---

<sup>6</sup> Zob. A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku. Zarys historii politycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1997, s. 243; W. LaFeber, *The American Age: United States Foreign Policy at Home and Abroad Since 1750*, Norton, New York 1989.

## Koniec II wojny światowej i jej skutki dla Europy i świata

Wiosną 1945 roku wojna w Europie szybko zbliżała się ku końcowi. 2 maja 1945 roku skapitulował Berlin, a parę dni wcześniej (30 kwietnia) główny sprawca tej wojny Adolf Hitler popełnił samobójstwo, które poprzedzone zostało kontrowersyjnym ślubem z Ewą Braun<sup>7</sup>. Nieco wcześniej na swego następcę wyznaczył admirała Karla Dönitza. W dniu 3 maja 1945 roku żołnierze amerykańscy spotkali się z żołnierzami sowieckimi w miejscowości Torgau nad Łabą. III Rzesza dogorywała. Tydzień później generałowie niemieccy postanowili kapitulować. Jak już wspominałem, podpisano – o czym niewiele wiadomo – dwa akty bezwarunkowej kapitulacji. Pierwszy w dniu 7 maja o godzinie 2.40 we francuskim mieście Reims, gdzie mieściła się kwatera generała Dwighta Eisenhowera, szefa sztabu sił sprzymierzonych w Europie. Generał Alfred Jodl podpisał wówczas z dowództwem alianckim kapitulację wszystkich niemieckich sił zbrojnych. Świadcami tej uroczystości byli generał Iwan Susłoparow – szef misji ZSRR przy naczelnym dowódcy wojsk sojusznicznych na Zachodzie oraz szef podobnej misji francuskiej – generał François Sèrvèz. Jednak podpisany w Reims akt bezwarunkowej kapitulacji był zupełnie innym dokumentem niż tekst kapitulacji wynegocjowany na forum Europejskiej Komisji Doradczej (EKD), powołanej do życia na konferencji w Moskwie w 1943 roku i składającej się z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego. Na konferencji w Jałcie tekst ten na prośbę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uzupełniono artykułem 12 a, w którym podkreślono prawo zwycięzców do podziału Niemiec na kilka odrębnych państw, jeśli tego będzie wymagać zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa. Ustalono też, że akt bezwarunkowej kapitulacji będzie podpisany zarówno przez najwyższe niemieckie władze cywilne, jak i władze wojskowe. Rząd sowiecki nie przyjął do wiadomości aktu bezwarunkowej kapitulacji z Reims i oskarżył zachodnich aliantów,

<sup>7</sup> Zob. T. Junge, *Z Hitlerem do końca. Wyznania osobistej sekretarki wodza III Rzeszy*, przeł. B. i D. Lulińscy, Bellona, Warszawa 2003, s. 10–23; D. Ducret, E. Hecht, *Ostatnie dni dyktatorów*, przeł. A.M. Nowak, Znak, Kraków 2014, s. 26–27; R. Overy, *Dyktatorzy Hitler i Stalin*, przeł. Ł. Witczak, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2014, s. 33–40.

że dążą do pomniejszenia wkładu ZSRR w ostateczne zwycięstwo nad faszyzmem. Na prośbę Józefa Stalina Wielka Trójka potraktowała dokument podpisany w Reims jako protokół preliminaryjny i zgodziła się powtórzyć w sposób uroczysty ceremonię podpisania bezwarunkowej kapitulacji w stolicy III Rzeszy, co nastąpiło w nocy z 8 na 9 maja 1945 roku w kwaterze głównej armii radzieckiej w Berlinie-Karlshof. W obecności przedstawicieli ZSRR, Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych podpisali ją ze strony Niemiec feldmarszałek Wilhelm Keitel w imieniu Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu, naczelny dowódca marynarki wojennej admirał Hans-Georg von Friedeburg i naczelny dowódca lotnictwa Rzeszy generał Hans Stumpff<sup>8</sup>. W ten oto sposób wojna w Europie zakończyła się, ale nadal trwały walki na Dalekim Wschodzie.

W Europie nastał oczekiwany od sześciu lat pokój. Pokój dla mieszkańców Moskwy zaczął się oficjalnie o drugiej nad ranem 8 maja 1945 roku, kiedy zabrzmiała salwa z tysiąca dział. Jak wynika to z wielu dokumentów, archiwalnych kronik filmowych, prasy i wspomnień, niektórzy wznosili radosne okrzyki, inni płakali, wspominając ukochane osoby, które już nigdy nie wrócą do domu. Na londyńskim Trafalgar Square zgromadzeni tłumnie Brytyjczycy zapalali sztuczne ognie, śpiewali i padali sobie w ramiona, a pod Łukiem Triumfalnym przed grobem nieznanego żołnierza generał Charles de Gaulle z powagą oddawał hołd poległym, a później rozentuzjzmowani paryżanie radośnie świętowali zwycięstwo.

Odmienna była reakcja w Niemczech, gdzie mieszkańcy przyjęli wiadomość o klęsce apatycznie i milcząco, wbrew obawom alianców, że młodzi fanatyczni żołnierze nie zechcą złożyć broni. Wbrew temu co przez wiele lat głosiła historiografia marksistowska, głównie w ZSRR i w byłej NRD, koniec III Rzeszy nie był przyjmowany przez społeczeństwo niemieckie jako wyzwolenie, ale również jako załamanie i beznadziejna klęska, a tylko dla niewielkich grup oznaczał wyzwolenie od hitlerowskiej dyktatury. Perspektywa „wyzwolenia” nie była dominująca – jak pisze Christof Klessman – „lecz mogła zapewne ce-

---

<sup>8</sup> Zob. A. Beevor, *Berlin 1945. Upadek*, przeł. J. Kozłowski, Znak, Kraków 2009, s. 10–15.

chować grupy najaktywniejsze politycznie, które miały dystans wobec narodowego socjalizmu lub działały w opozycji i ruchu oporu”<sup>9</sup>.

Zwycięstwem jednak cieszą się niedługo i była to radość przez łzy. Wkrótce bowiem mieszkańcy Europy zdali sobie sprawę, jaką cenę będą musieli zapłacić za przywrócony pokój i zwycięzcy, i pokonani. „Ten szlachetny kontynent”, mówił w 1946 roku w Szwajcarii Winston Churchill, składa się z „nieprzebranej, drżącej masy udręczonych, głodnych, zgnębionych i dezorientowanych istot ludzkich”, patrzących na ruiny swoich miast i badawczo przyglądających się „ciemnemu horyzontowi, obawiając się jakiegoś nowego niebezpieczeństwa, tyranii lub okrucieństwa”<sup>10</sup>.

Jakże prorocze były te słowa oraz trafna diagnoza i prognoza dla powojennej Europy i świata, a szczególnie dla państw Europy Środkowej i Wschodniej, wyzwolonych przez Armię Czerwoną, które już wkrótce utraciły swoją suwerenność i znalazły się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Zostały zwasalizowane i poddane brutalnej sowietyzacji, a mówiąc ściślej – stalinizacji.

Druga wojna światowa miała gigantyczny zasięg, totalny charakter i dalekosiężne skutki. Trwała sześć lat – od 1 września 1939 roku do 2 września 1945 roku. Objęła 61 państw na kuli ziemskiej. Poza jej zasięgiem pozostało tylko sześć państw ówczesnego świata. Formalnie biorąc, objęła ona 1,7 mld ludzi, tj. 80% mieszkańców świata. Działania wojenne prowadzono na terenie 40 państw. Pod broń powołano 110 mln ludzi, spośród których poległo około 70 mln. Na prowadzenie wojny wydano około 1 biliona dolarów<sup>11</sup>. Spowodowała wielkie straty ludzkie i zniszczenia materialne. W samej Europie szacowano je na 260 mld dolarów. Strat tych nie da się w pełni obliczyć. Historycy operują różnymi przybliżonymi danymi na ten temat. Mają one często szacunkowy charakter i tylko w przybliżeniu oddają rozmiary strat. Największe straty poniósł Związek Sowiecki. Liczbę zabitych szaco-

<sup>9</sup> Zob. Ch. Klessmann, *Widerstand Gegen den Nationalsozialismus in Deutschland*, w: *Widerstand und Exil 1933–1945* (red. O.R. Romberg, G. Schwinghammer, M. Sprengel, R. Thomas), Verlag, Bundeszentrale für politische Bildung, Bonn 1985, s. 11–12.

<sup>10</sup> Zob. A. Briggs, P. Clavin, *Europa dwóch stuleci 1789–1989*, przeł. I. Scharoch, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2000, s. 351.

<sup>11</sup> Zob. A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku...*, s. 242.



wano początkowo na 17 mln osób, w tym 7 mln wojskowych i 10 mln cywilów, ale w latach 1990–1996 wysokość strat podniesiono do 27 mln zabitych i zaginionych bez wieści. Zniszczenia wojenne oszacowano na 128 mld dolarów<sup>12</sup>.

Olbrzymie straty i zniszczenia poniosły też Niemcy. Straty osobowe Niemiec początkowo szacowano na 4–9 mln osób. Większość historyków niemieckich ostatecznie przyjęła, że straty te wynoszą 5 mln osób, w tym bombardowania spowodowały straty około 500 tys. ludzi. Wielu ludzi zginęło też w obozach koncentracyjnych i w czasie ewakuacji, zwłaszcza zimą z 1944 na 1945 rok. Niemcy utraciły w wyniku II wojny światowej około 25% swego terytorium według stanu z 1937 roku (tj. 114 tys. km<sup>2</sup>) na rzecz Polski i ZSRR<sup>13</sup>.

Wielkie straty materialne i ludzkie poniosła Polska. Szacowano je na ponad 6 mln osób, w tym około 160 tys. na frontach i 5,8 mln na skutek dyskryminacyjnej polityki okupantów. Wśród 5,8 mln osób, które poniosły śmierć z rąk okupantów, znajdowało się ok. 3 mln ludności żydowskiej. Do liczby tej dodać należy około 680 tys. ludności cywilnej i 150 tys. żołnierzy i oficerów wymartych lub wymordowanych w ZSRR w latach 1939–1941 oraz drugie tyle osób, które wyginęły tam w latach 1941–1945. Straty materialne Polski oszacowano na 38% majątku narodowego. Obszar Polski zmniejszył się o ok. 20%<sup>14</sup>.

Znacznie mniejsze straty poniosła Francja, która straciła ok. 600 tys. ludzi, w tym tylko 160 tys. w czasie walk. Większe były zniszczenia wojenne, ponieważ na terenie Francji walki toczyły się w 1940 roku i w latach 1944 – 1945. Straty Wielkiej Brytanii oszacowano na 1,1 mln osób, w tym było ok. 500 tys. ofiar bombardowań niemieckich. Ogólnie rzecz biorąc, każde z wojujących państw poniosło wielkie straty osobowe i zniszczenia materialne, które odbudowywano przez wiele lat. Państw neutralnych było tylko kilka, a mianowicie Hiszpania, Portugalia, Szwajcaria i Szwecja. Kraje te wygrały na wojnie, pozostałe bardzo straciły. Wojnę odczuli jednak wszyscy mieszkańcy Europy, a odpo-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 242–243.

<sup>13</sup> Zob. J.M. Fiszer, *Republika Federalna Niemiec*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994, s. 11–12.

<sup>14</sup> Zob. W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1945–1980*, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 25–33.

wiedzialnością za jej skutki obarczono Niemcy. W 1945 roku mało kto na świecie odróżniał Hitlera i jego zwolenników od jego przeciwników, których *de facto* była tylko garstka. Potępiano naród niemiecki w całości i żądano surowej kary dla Niemiec, ich demilitaryzacji, decentralizacji, denazyfikacji i demokratyzacji oraz zabezpieczenia Europy przed nową agresją ze strony tego kraju, co znalazło wyraz w umowie poczdamskiej<sup>15</sup>.

Satelitów Hitlera, czyli Finlandię, Rumunię, Węgry, Bułgarię i Włochy, oceniano nieco łagodniej, chociaż wobec nich zgłaszano również postulaty daleko idących ograniczeń, co ostatecznie znalazło wyraz w traktatach pokojowych dla tych państw, podpisanych 10 lutego 1947 roku na konferencji pokojowej w Paryżu. Teoretycznie biorąc, państwa te rozliczyły się ze swego udziału w wojnie po stronie faszyzmu, odzyskały pełną suwerenność i weszły do rodziny wolnych narodów. Zostały też wkrótce przyjęte do ONZ. Bułgaria, Rumunia i Węgry stały się państwami satelickimi Związku Sowieckiego, a Finlandia uzyskała status państwa niezaangażowanego, natomiast Włochy grawitowały ku sojuszowi ze Stanami Zjednoczonymi, ale w pełnej integracji przeszkadzał im duży wpływ komunistów w tym państwie po II wojnie światowej.

### **Kto wygrał II wojnę światową, a kto przegrał pokój?**

W świetle powyższych danych i ich analizy można postawić tezę, że wojnę wygrały państwa demokratyczne na czele ze Stanami Zjednoczonymi, należące do koalicji antyfaszystowskiej, do których po zakończeniu II wojny światowej zaliczano również Związek Sowiecki, który formalnie, zwłaszcza po 1941 roku występował przeciw faszyzmowi i reżimom totalitarnym głosząc, że jest najbardziej demokratycznym państwem świata. W rzeczywistości wiemy dobrze, jak to wyglądało. Tuż po zakończeniu II wojny światowej w całej Europie i na świecie mówiono jednak o klęsce faszyzmu i totalitaryzmu oraz zwycięstwie sił demokratycznych i postępowych. Natomiast nie zdawano sobie wów-

---

<sup>15</sup> Zob. A. Czubiński, *Europa dwudziestego wieku...*, s. 247–248.

czas sprawy z nowej tyranii i stalinowskiego totalitaryzmu. Prezydent Harry Truman w swoich pamiętnikach pisze wręcz o prosowieckich nastrojach w Stanach Zjednoczonych po zakończeniu II wojny światowej: „W owym czasie naród był zdecydowanie przyjazny wobec Rosjan, bo ocalili oni przecież na froncie europejskim życie wielu Amerykanom, jeśli nawet walczyli o własny byt”<sup>16</sup>. Harry Truman i jego doradcy krytykowali politykę zmarłego 12 kwietnia 1945 roku prezydenta Franklina D. Roosevelta, który był zwolennikiem prolongowania koalicyjnej współpracy politycznej z Sowietami po zakończeniu II wojny światowej, i otwarcie głosili, iż należy skończyć z dotychczasową polityką wobec Moskwy, którą nazywali – w dużym stopniu zasadnie – „drogą o jednym kierunku jazdy”<sup>17</sup>.

Życzliwy stosunek Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników do Związku Sowieckiego uległ jednak szybko przewartościowaniu, kiedy okazało się, że Stalin wcale nie zrezygnował z planów podporządkowania sobie powojennej Europy i narzucenia jej komunistycznej dyktatury, co doprowadziło do rozpadu koalicji antyfaszystowskiej, a następnie – poczynając od lat 1947–1948 do zimnej wojny, podziału Europy i świata na dwa wrogie bloki, określane mianem Wschód i Zachód<sup>18</sup>.

*Summa summarum*, II wojna światowa zakończyła się poważnym osłabieniem Europy i umocnieniem roli Stanów Zjednoczonych i idei demokratycznych na świecie. Z drugiej strony, wraz ze zwycięstwem Armii Czerwonej i zajęciem przez nią w 1945 roku prawie pół Europy, pojawiło się dla niej i całego świata nowe zagrożenie w postaci sowieckiego imperializmu i totalitaryzmu, których skutki szczególnie boleśnie odczuły państwa Europy Środkowej i Wschodniej.

---

<sup>16</sup> Zob. H.S. Truman, *The Memories of Harry S. Truman*, t. I: *The Year of Decision 1945*, Hodder & Stoughton, London 1955, s. 255–256.

<sup>17</sup> Zob. W. Materski, *W 70. rocznicę. Konferencja w San Francisco w 1945 roku*, „Studia Polityczne” 2015, nr 3 (39), s. 14.

<sup>18</sup> Już w kwietniu 1944 roku Józef Stalin w rozmowie z jugosłowiańskim działaczem komunistycznym Milovanem Djilasem tłumaczył mu, że: „Ta wojna nie jest taka jak w przeszłości; kto okupuje terytorium, narzuca także swój własny ustrój społeczny. Każdy narzuca swój własny ustrój, tak daleko, jak może dotrzeć jego armia”. Zob. J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Wydawnictwo Znak, Instytut Studiów Politycznych PAN, Kraków 2012, s. 18.

## **Wpływ II wojny światowej na kształtowanie się powojennego ładu w Europie i na świecie**

Drugiej wojny światowej nie można rozpatrywać jako wydarzenia wyrwanego z kontekstu historycznego. Dzieje Europy po 1945 roku różnią się bardzo od okresu międzywojennego. Są nierozzerwalnie związane z tym, co się stało w latach 1939–1945. Zawarty w 1945 roku pokój w niczym nie przypominał układu z 1919 roku. Brakowało też wiary, nawet chwilowej, w trwałość pokoju mimo bezwarunkowego poddania się najważniejszych pokonanych państw – Niemiec, Japonii oraz Włoch i utworzenia nowej organizacji dla pilnowania pokoju i bezpieczeństwa w powojennym świecie, czyli Organizacji Narodów Zjednoczonych, mającej do dyspozycji znacznie więcej możliwości egzekwowania swoich postanowień niż dawna Liga Narodów. Znamienne było też to, że na siedzibę ONZ wybrano Nowy Jork, a nie Genewę czy inne miasto w Europie<sup>19</sup>.

Druga wojna światowa zmieniła układ sił w powojennym świecie i przyczyniła się do przyspieszenia procesów integracyjnych w Europie oraz do ukształtowania się nowego porządku globalnego, zwanego w literaturze przedmiotu ładem jałtańsko-poczdamskim albo dwubiegunowym (bipolarnym) lub zimnowojennym. Ład ten był kontrolowany przez zwycięskie mocarstwa na czele ze Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Sowieckim, mimo zimnej wojny do jakiej doszło w stosunkach między tymi supermocarstwami już pod koniec lat czterdziestych XX wieku.

Trzeba tutaj przypomnieć, że po bezwarunkowej kapitulacji wojsk niemieckich (7 i 8 maja 1945 roku) i aresztowaniu (23 maja) ostatniego rządu III Rzeszy, na którego czele stał wyznaczony przez Adolfa Hitlera wielki admirał Carl Dönitz, dowódcy wojskowi czterech zwycięskich mocarstw 5 czerwca 1945 roku ogłosili w Berlinie deklarację o zwycięstwie nad Niemcami i przejściu najwyższej władzy w Niemczech. Zgodnie z postanowieniami tej deklaracji, zwanej berlińską, wielkie mocarstwa dokonały formalnego podziału Niemiec na cztery strefy

<sup>19</sup> Zob. J. Tebinka, *Narody jednoczone*, „Polityka”, 21–27 października 2015, s. 62–64.

okupacyjne. Podział ten oparty był na granicach z 31 grudnia 1937 roku, z wyłączeniem ziem zajętych przez Polskę i ZSRR. Berlin jako stolica Niemiec również podzielony został na cztery sektory okupacyjne. Władzę zwierzchnią w Niemczech – do czasu zwołania konferencji pokojowej – sprawować mieli, każdy w swej strefie i sektorze, dowódcy naczelni wojsk czterech zwycięskich mocarstw. W sprawach dotyczących Niemiec jako całości decyzje podejmować mieli wspólnie, tworząc w tym celu Sojuszniczą Radę Kontroli. W Berlinie podobnym organem miała być Sojusznicza Komendantura Berlina. *Nota bene*, Sojusznicza Rada Kontroli w okresie 32 miesięcy swego istnienia (od 30 czerwca 1945 do 20 marca 1948 roku) wydała 62 ustawy i 3 proklamacje, m.in. ustawę o likwidacji państwa pruskiego (25 lutego 1947 roku)<sup>20</sup>.

Wspomniane postanowienia deklaracji berlińskiej zatwierdziła konferencja poczdamska (17 lipca – 2 sierpnia 1945 roku), która była ostatnią konferencją wielkich mocarstw w latach II wojny światowej. Dała też ona odpowiedź na pytanie, co zrobić z pokonanymi Niemcami, aby uniemożliwić im w przyszłości podjęcie nowej agresji, a Europie zapewnić bezpieczeństwo i trwały pokój.

Uchwała poczdamska głosiła, że Niemcy nie zostaną ani podzielone, ani anektowane, lecz będą czasowo tylko okupowane. W tym czasie w Niemczech miano przeprowadzić denazyfikację, demilitaryzację, dekartelizację i demokratyzację. Ponadto Niemcy miały zapłacić odszkodowania (reparacje) w wysokości 20 mld dolarów. Po wykonaniu tych decyzji w Niemczech miał być utworzony demokratyczny rząd, który powinien podpisać traktat pokojowy ze zwycięskimi państwami. Tak się jednak nie stało, a konferencja poczdamska, która przebiegała pod dyktando Stalina, ujawniła już początek końca Wielkiej Koalicji i pierwsze różnice interesów między Związkiem Sowieckim a państwami zachodnimi zarówno jeśli chodzi o ich powojenną politykę wobec Niemiec, jak i całej Europy. W latach 1945–1949 różnice te szybko pogłębiały się, a sojusz Wielkiej Czwórki stopniowo przekształcał się w dwa, wrogie sobie bloki polityczno-militarne i gospodarcze. Jednocześnie rozpoczęła się walka o hegemonię w Europie, do której kluczem były

---

<sup>20</sup> Zob. J.M. Fiszer, *Republika Federalna Niemiec*, MON, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1994, s. 12.

Niemcy. Stopniowo narastała zimna wojna, a wraz z nią podział Europy i Niemiec. Każde mocarstwo realizowało w swej strefie okupacyjnej w Niemczech własną politykę, różną od ustaleń z Jałty i Poczdamu. Zachód bowiem już w końcu 1945 roku zorientował się, że jego ustępstwa na rzecz Związku Sowieckiego w Jałcie i Poczdamie poszły zbyt daleko. Natomiast ZSRR – zgodnie z planami Stalina – dążył do zbolszewizowania Niemiec i wykorzystania ich w walce o ujarzmienie całej Europy. W tym celu Radziecka Administracja Wojskowa w Niemczech (RAW) podejmowała działania na rzecz stworzenia w Niemczech Wschodnich warunków niezbędnych do przeprowadzenia tzw. rewolucji antyfaszystowsko-demokratycznej, która stanowić miała pierwszy etap na drodze bolszewizacji całych Niemiec<sup>21</sup>.

Radziecka Administracja Wojskowa wspierała głównie komunistów niemieckich i eliminowała ich przeciwników politycznych. Już 22 kwietnia 1946 roku pod pozorem zjednoczenia niemieckiego ruchu robotniczego, w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech utworzono z połączenia Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SED), której program zapowiadał „zbudowanie socjalizmu w całych Niemczech”<sup>22</sup>. W praktyce oznaczało to wyeliminowanie z życia politycznego cieszącej się społecznym poparciem SPD i tym samym umożliwiała komunistom przejęcie w Niemczech wschodnich „kierowniczej” roli niezbędnej Stalinowi do walki o całe Niemcy, która na przełomie 1945/1946 roku wkroczyła w nowy etap.

Powstanie SED miało nie tylko istotny wpływ na kierunek, tempo i charakter dalszych przemian w radzieckiej strefie okupacyjnej, ale również przyczyniło się do przyspieszenia zewnętrznych i wewnętrznych procesów podziału Niemiec. W latach 1946–1948 SED wspierana przez RAW stworzyła w Niemczech wschodnich załączki przyszłej NRD. Była więc współodpowiedzialna za podział Niemiec i utworzenie

---

<sup>21</sup> Ibidem, s. 12–13. Por. także: D. Gohl, *Deutsche Demokratische Republik*, Fischer Tachenbuch Verlag, Frankfurt am Main 1989; A. Grosser, *Deutschlanbilanz. Geschichte Deutschlands seit 1945*, Hanser, München 1980.

<sup>22</sup> Zob. J.M. Fiszer, *Republika Federalna Niemiec...*, s. 13; E. Cziomer, *Historia Niemiec 1945–1991. Zarys rozwoju problemu niemieckiego od podziału do jedności*, Neriton, Kraków 1992.

NRD oraz odgrywała główną rolę w tworzeniu i umacnianiu stalinowskiego systemu społeczno-politycznego i gospodarczego w Niemczech Wschodnich.

Państwa zachodnie zaś postanowiły nie tolerować samowoli Stalina i nie dopuścić do opanowania przez Związek Sowiecki całych Niemiec, a poprzez nie Europy. Postanowiły więc nie tylko połączyć swoje strefy okupacyjne w Niemczech, ale także umocnić je gospodarczo i wykorzystać do walki z komunistycznym zagrożeniem i sowiecką ekspansją. W „odwet” za utworzenie SED, co było jawnym pogwałceniem postanowień poczdamskich, Stany Zjednoczone 4 maja, a Wielka Brytania i Francja 25 maja 1946 roku wstrzymały dostawy reparacyjne ze swych stref okupacyjnych w Niemczech do Związku Sowieckiego. Spowodowało to zaostrzenie ich stosunków ze Związkiem Sowieckim, a Niemcy stały się najwyższą stawką w walce o powojenny kształt Europy oraz jej system społeczno-gospodarczy i polityczny<sup>23</sup>.

W ślad za Winstonem Churchillem, który już 5 marca 1946 roku domagał się utworzenia koalicji z udziałem Niemiec, również amerykański sekretarz stanu James Francis Byrnes w przemówieniu wygłoszonym 6 września 1946 roku w Stuttgarcie domagał się stworzenia „żelaznej kurtyny” w Europie i wykorzystania Niemiec do walki z sowieckim zagrożeniem. W tym też celu Stany Zjednoczone 12 marca 1947 roku proklamowały doktrynę Trumana, która odegrała istotną rolę w dziejach powojennej Europy i świata. Z ich inspiracji mocarstwa zachodnie 24 maja 1947 roku powołały do życia Radę Gospodarczą Bizonii, która zajęła się przyspieszeniem odbudowy gospodarki zachodnioniemieckiej. Nieprzypadkowo też 5 czerwca 1947 roku Stany Zjednoczone wystąpiły z projektem pomocy finansowej dla zniszczonej wojną Europą (plan Marshalla), którym objęto także Niemcy Zachodnie. W ramach tego planu (w latach 1948–1952) zachodnie Niemcy otrzymały pomoc niezbędną dla szybkiej odbudowy kraju w wysokości 3,2 mld dolarów. W ten sposób Niemcy przy pomocy Zachodu, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, powoli z kraju, który przegrał wojnę, stawały

---

<sup>23</sup> Zob. J. Krasuski, *Historia RFN*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981, s. 98–99; E. Stadtmüller-Wyborna (red.), *Proces demokratyzacji Niemiec po 1945 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1992.

się krajem, który wygrał pokój. Równocześnie pod naciskiem Związku Sowieckiego kraje Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, które wygrały wojnę, musiały zrezygnować z udziału w planie Marshalla, co opóźniło ich odbudowę ze zniszczeń wojennych i coraz bardziej zaczynały przegrywać pokój, tracąc swoją suwerenność i wolność.

W Waszyngtonie zaczął zwyciężać pogląd, że w kwestii Niemiec rozwiązaniem najkorzystniejszym dla Stanów Zjednoczonych i Zachodu będzie podział tego państwa. Już 7 listopada 1947 roku komisja doradcza prezydenta Harry'ego Trumana, którą kierował Avrell Hariman, opowiedziała się za niezwłocznym utworzeniem rządu zachodnioniemieckiego. Zaś 18 listopada 1947 roku George Marshall w swoim przemówieniu uzasadniał konieczność odbudowy silnych Niemiec groźbą ekspansji sowieckiej. W związku z tym 9 lutego 1948 roku mocarstwa zachodnie przekształciły Radę Gospodarczą Bizonii w tzw. Radę Krajów. Jej kompetencje zostały rozszerzone i *de facto* do 1949 roku pełniła ona rolę aparatu quasi-państwowego zachodnich Niemiec. Jednocześnie utworzono Bank Krajów Niemieckich jako centralny bank dla zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech, które zostały przyjęte do Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), powołanej do życia w marcu 1948 roku<sup>24</sup>.

Kolejnym krokiem na drodze do zimnej wojny i utworzenia państwa zachodnioniemieckiego była konferencja sześciu państw zachodnich, która obradowała w Londynie od 23 lutego z przerwami do 2 czerwca 1948 roku. Na konferencji tej postanowiono wprowadzić w zachodnich Niemczech ustrój federalny oraz włączyć je do systemu gospodarczego Europy Zachodniej poprzez przyjęcie ich do utworzonej 17 marca tzw. Unii Zachodniej. Ponadto, w wyniku tej konferencji, 20 marca 1948 roku przestała *de facto* istnieć Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech, a między ZSRR i mocarstwami zachodnimi rozpoczął się otwarty już spór w kwestii niemieckiej, niosący poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa Europy.

Urzeczywistniając postanowienia konferencji londyńskiej, mocarstwa zachodnie ogłosiły 18 czerwca 1948 roku reformę walutową w swych strefach okupacyjnych w Niemczech, a pięć dni później wprowadziły

---

<sup>24</sup> Zob. J.M. Fiszer, *Republika Federalna Niemiec...*, s. 14.



nową markę także w Berlinie Zachodnim. W odwecie wojska sowieckie w nocy z 23 na 24 czerwca 1948 roku zablokowały wszelkie połączenia lądowe pomiędzy strefami zachodnimi a Berlinem Zachodnim. Wstrzymano też zaopatrzenie miasta w energię i żywność z sektora wschodniego. Trzecia wojna światowa wisiała wówczas na włosku. Stalin zażądał opuszczenia Berlina Zachodniego przez wojska alianckie. Prezydent Truman pozostał jednak nieugięty. Uznał, że Zachód nie może zrezygnować ani z Berlina Zachodniego, ani z utworzenia państwa zachodnioniemieckiego. Posunięcia te były punktem zwrotnym w gospodarczych i politycznych dziejach powojennych Niemiec oraz w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Rezultatem tego był tzw. pierwszy kryzys berliński, uznany w historiografii za przełomowy moment w genezie zimnej wojny. Spowodował on gwałtowne zaostrzenie sytuacji międzynarodowej oraz przesądził kwestię jedności Niemiec i Europy. Do 12 maja 1949 roku Berlin Zachodni zaopatrywany był przez aliancki „most powietrzny”. Ta widoczna wówczas solidarność z Berlinem, jako „forpoczta” zachodniej polityki i zachodniego stylu życia, jak i amerykańska demonstracja siły wzmocniły w zachodnich Niemczech chęć do współpracy z mocarstwami okupacyjnymi. Coraz bardziej zmieniały się one z wroga na partnera i przyjaciela.

Problem berliński stał się też odtąd nowym, niebezpiecznym elementem w rozgrywkach Wschód–Zachód oraz epicentrum zimnowojennej polityki w Europie. Podział Niemiec na dwa obszary walutowe oraz trwający do maja 1949 roku kryzys berliński przyspieszyły proces tworzenia państwa zachodnioniemieckiego i NRD. 12 maja 1949 roku gubernatorzy trzech stref zachodnich zaaprobowali projekt Ustawy Zasadniczej (konstytucji). Do końca maja została ona zatwierdzona przez wszystkie parlamenty krajowe i ostatecznie weszła w życie 23 maja 1949 roku po uroczystym ogłoszeniu jej przez Radę Parlamentarną. Rada podjęła również decyzję, że na okres przejściowy, tzn. do czasu zjednoczenia Niemiec, stolicą państwa zachodnioniemieckiego będzie Bonn. 14 sierpnia 1949 roku we wszystkich strefach okupowanych Niemiec zostały przeprowadzone wybory powszechne do Bundestagu. Zwycięstwo odniosła chrześcijańsko-demokratyczna partia CDU/CSU. 7 września 1949 roku odbyło się pierwsze posiedzenie zachodnioniemie-

mieckiego parlamentu (Bundestagu) i data ta jest oficjalnie uznana jako dzień proklamowania RFN<sup>25</sup>.

21 września 1949 roku mocarstwa zachodnie wprowadziły nowy Statut Okupacyjny, a ograniczenia nałożone na RFN były stopniowo usuwane. Wraz z tym zachodnie mocarstwa sukcesywnie włączały RFN do swego systemu politycznego, gospodarczego i międzynarodowego. Było to zgodne z koncepcją kanclerza Konrada Adenauera, który dążył do odbudowy zjednoczonych Niemiec poprzez integrację RFN z Zachodem i w oparciu o pomoc Stanów Zjednoczonych. Już w 1951 roku mocarstwa zachodnie ogłosiły deklarację o zakończeniu stanu wojny z Niemcami (ZSRR i Polska uczyniły to dopiero w 1955 roku). W 1955 roku RFN została również przyjęta do Rady Europy i Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS). Akceleratorem odzyskiwania przez RFN pełnej suwerenności i włączania jej do bloku państw zachodnich stała się wojna koreańska. Po upadku planów w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO) z udziałem RFN, mocarstwa zachodnie już w 1954 roku podjęły decyzję o przyjęciu RFN do utworzonego w 1949 roku paktu północnoatlantyckiego (NATO). Nastąpiło to 5 maja 1955 roku, w dziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej, po podpisaniu układów paryskich (1954), na mocy których mocarstwa zachodnie zniosły Statut Okupacyjny i RFN przyjęta została do Unii Zachodnioeuropejskiej<sup>26</sup>.

Miesiąc po utworzeniu RFN, w radzieckiej strefie okupacyjnej 7 października 1949 roku proklamowano powstanie NRD. Był to twór szczególny, utworzony z inicjatywy komunistów niemieckich, ale pod auspicjami Stalina i sowieckich władz okupacyjnych<sup>27</sup>. Utworzenie w 1949 roku dwóch przeciwstawnych ustrojowo państw niemieckich oznaczało prawno-polityczne rozbitcie jedności Niemiec i ich podział, który trwał aż do jesieni 1990 roku. Dopiero upadek komunizmu w Polsce i „jesień

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 16. Por. także L. Pastusiak, *Podział i zjednoczenie Niemiec w dyplomacji „wielkiej czwórki”*, „Śląsk”, Katowice 1984.

<sup>26</sup> Zob. J. Sułek, *Geneza RFN. Studium politologiczne*, Instytut Zachodni, Poznań 1977; W. Weidenfeld, L. Zimmermann (red.), *Deutschlandbuch. Eine doppelte Bilanz 1949–1989*, Europa Union Verlag, Bonn 1992.

<sup>27</sup> Zob. H. Weber, *Grundriss der Geschichte der DDR 1945–1990*, Fackelträger, Hannover 1991; J.M. Fiszer, *Geneza i rozwój NRD w latach 1949–1961*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1990.

ludów 1989” w państwach „realnego socjalizmu” wraz z „pierestrojką” Michaiła Gorbaczowa stworzyły sprzyjające przesłanki do rozpoczęcia procesu jednoczenia Niemiec, zainaugurowanego obaleniem muru berlińskiego w dniu 9 listopada 1989 roku<sup>28</sup>. Jak wiadomo, od 1961 roku mur ten był symbolem podziału Niemiec i Europy, który był rezultatem ładu jałtańsko-poczdamskiego i zimnej wojny<sup>29</sup>.

Trzeba tutaj podkreślić, że oba państwa niemieckie były pokłosiem przegranej przez Niemcy II wojny światowej i rozwijającej się po jej zakończeniu zimnowojennej konfrontacji między Wschodem a Zachodem, a ściślej rzecz biorąc, między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi, oraz walki tych mocarstw o hegemonię w Europie i na świecie

W powojennym świecie nowego znaczenia nabrało słowo „globalny” – globalny pokój, globalny ład międzynarodowy, problemy globalne, a nawet broń globalna, które oferowały „ludzkości” możliwość wyboru i zastanowienia się nad „równowagą”, odstraszaniem, terrorem i władzą<sup>30</sup>.

Dosłownie, w świecie, w stosunkach międzynarodowych nie ma ładu, czyli pewnego trwałego porządku, pokoju i stabilizacji, gdyż wciąż trwają spory i konflikty międzynarodowe. Tak też było w czasach ładu jałtańsko-poczdamskiego, zbudowanego na gruzach II wojny światowej. W latach 1945–1991 na świecie miało miejsce ponad 300 konfliktów zbrojnych, w których zginęło według różnych szacunków od 12 do 30 mln ludzi. Ich sprawcami w głównej mierze były wielkie mocarstwa, te, które wygrały II wojnę światową i w 1945 roku obiecywały światu, że wojny znikną raz na zawsze z życia państw i narodów. Tak się jednak nie stało. Ład jałtańsko-poczdamski, oparty na kompromisie między zwycięskimi państwami i zbudowany na poboju, jakie pozostawiła II wojna światowa, okazał się ładem sztucznym i nietrwałym. Świat nadal czeka na nowy porządek, oparty na powszechnym

---

<sup>28</sup> Zob. J.M. Fiszer, *Proces jednoczenia Niemiec po „jesieni ludów 1989” i jego specyficzne cechy*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1992; T.G. Ash, *Wiosna obywateli. Rewolucja 1989 r. widziana w Warszawie, Budapeszcie, Berlinie i Pradze*, przeł. A. Husarska, Wydawnictwo „Polonia”, Londyn 1990.

<sup>29</sup> Zob. J.M. Fiszer, *Geneza i rozwój NRD...*, s. 582–598; M. Tomala, *Zjednoczenie Niemiec. Aspekty międzynarodowe i polskie*, PISM, Warszawa 1991; A. Wolf-Powęska, *Zjednoczenie Niemiec. Ekspertyza*, „Przegląd Zachodni” 1991, nr 1.

<sup>30</sup> Zob. A. Briggs, P. Clarin, *Europa dwóch stuleci...*, s. 349–350.

systemie bezpieczeństwa międzynarodowego, bez wojen, konfliktów, głodu i innych zagrożeń.

Od 1991 roku w Europie i na świecie powstaje nowy system międzynarodowy, ale bardzo powoli i z wieloma znakami zapytania co do jego ostatecznego kształtu. Z drugiej strony lata 1991–2015 pokazują wyraźnie, że słabnie też rola Wspólnoty Atlantyckiej na arenie międzynarodowej. Unia Europejska i NATO wciąż dryfują i nie mogą osiągnąć konsensu co do współpracy i walki o pokój na świecie. Ich wzajemne więzi nadal nie są mocne. Okazuje się też, że Wspólnota Atlantycka była kompletnie nieprzygotowana na upadek ładu bipolarnego i rozpad sowieckiego imperium. Zaskoczyła ją „arabska wiosna”, podobnie jak teraz wydarzenia na Ukrainie. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku założono błędnie, że neoliberalny świat wolnego rynku i demokracji przyniesie rozwiązania, które stworzą nowy, wspaniały świat wolności, demokracji, pokoju i dobrobytu, ukształtowanego na obraz i podobieństwo *Pax Americana*. Odrzucono w związku z tym koncepcję globalnego planowania strategicznego, podobnie jak i tworzenia nowego planu Marshalla czy budowania nowego porządku globalnego. Gloryfikacja, wręcz ubóstwianie ideologii neoliberalnej okazała się w praktyce krótkowzroczną i doprowadziła świat do bezprecedensowego kryzysu finansowo-gospodarczego, który zachwiał fundamentem demokracji i kapitalizmu<sup>31</sup>.

## Zakończenie

Konkludując niniejsze rozważania, chciałbym raz jeszcze podkreślić, że II wojna światowa zmieniła radykalnie Europę i świat. Na jej gruzach powstał nowy porządek światowy, zwany potocznie jałtańsko-poczdamskim, nad którym czuwać miała utworzona pod koniec II wojny światowej Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), która zastąpiła działającą w okresie międzywojennym Ligę Narodów, a do której dziś

---

<sup>31</sup> Zob. A. Kukliński, *Kryzys Wspólnoty Atlantyckiej XXI w.*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego” luty 2012, nr 2(56), s. 77. Zob. także M. Guzek (red.), *Ekonomia i polityka w kryzysie*, Uczelnia Łazarskiego, Instytut Studiów Politycznych PAN, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2012.

należą 193 państwa świata. Stała się akceleratorem nowych procesów społecznych, politycznych, gospodarczych i międzynarodowych w drugiej połowie XX wieku. Przyspieszyła m.in. procesy dekolonizacyjne na świecie i integracyjne w Europie, w efekcie których powstało ponad sześćdziesiąt nowych suwerennych państw i doszło do utworzenia Unii Europejskiej, która aktywnie uczestniczy w procesie budowy nowego ładu globalnego. Ostatecznie zakończyła wiek XIX, który był wiekiem Europy, i sprawiła, że wiek XX stał się wiekiem Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego. Dziś te czasy powoli przechodzą do historii. Związku Sowieckiego już dawno nie ma, a czasy światowej hegemonii Stanów Zjednoczonych powoli się kończą. Wiek XXI będzie prawdopodobnie wiekiem Azji i tzw. mocarstw wschodzących na czele z Chinami i Indiami.

Obecnie na naszych oczach powstaje nowy, wielobiegunowy i wielocywilizacyjny system międzynarodowy. Jest to efekt rozpadu porządku jałtańsko-poczdamskiego i globalizacji, które pociągają za sobą bezprecedensowe zmiany na arenie międzynarodowej. W związku z tym dziś jest bardzo trudno opracować trafną diagnozę, a jeszcze trudniej trafną prognozę co do przyszłości świata oraz jego ostatecznego kształtu i bezpieczeństwa międzynarodowego. Poza tym świat, Europa, Ameryka, ONZ, Unia Europejska i NATO, a więc najważniejsze komponenty dotychczasowego systemu światowego, gwarantujące bezpieczeństwo międzynarodowe, wciąż pozostają w cieniu kryzysu finansowo-gospodarczego. Nadal nie wiemy, kiedy się ten kryzys skończy i jakie będą jego konsekwencje dla świata, a szczególnie dla Europy i Stanów Zjednoczonych. Z pewnością kryzys ten sygnalizuje wyczerpywanie się zasad i form, na których oparty jest dotychczasowy ład polityczno-społeczny i ekonomiczny, determinowanych ustrojem liberalno-demokratycznym, a zwłaszcza jego obecną formą, tj. neoliberalizmem<sup>32</sup>. Jest też zapowiedzią nadchodzących zmian w układzie geopolitycznym i bezpieczeństwie międzynarodowym, determinowanych do tej pory

---

<sup>32</sup> Zob. M. Guzek (red.), *Ekonomia i polityka w kryzysie*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2012; A. Zielińska-Głębocka, *Współczesna gospodarka światowa. Przemiany, innowacje, kryzysy, rozwiązania regionalne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

w głównej mierze przez hegemoniczną pozycję Stanów Zjednoczonych na świecie<sup>33</sup>.

Zmianom tym towarzyszą dyskusje i spory wśród badaczy i polityków na temat obecnego, przejściowego i przyszłego ładu międzynarodowego oraz na temat bezpieczeństwa Europy i całego świata<sup>34</sup>. Porządek tego świata jest coraz częściej kontestowany i podważany. Pojawiają się pytania dotyczące systemu euroatlantyckiego w nowym wielobiegunowym ładzie międzynarodowym oraz szans i zagrożeń dla Europy i Stanów Zjednoczonych, dla Unii Europejskiej i NATO w warunkach postępującej globalizacji i rosnącej w świecie pozycji Chin, Indii, Rosji i Brazylii. Próbując na nie odpowiedzieć, eksperci i politycy formułują wiele ciekawych acz kontrowersyjnych teorii, tez i hipotez. Większość z nich zakłada, że w perspektywie 20–30 lat powstanie nowy multipolarny ład globalny, w którym kluczową rolę obok Stanów Zjednoczonych będą odgrywały mocarstwa wschodzące na czele z Chinami i Indiami. Przyjmuje się, że gwarantem bezpieczeństwa międzynarodowego nadal będzie system euroatlantycki, w którym czołowe role należeć będą do Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej i NATO. Podkreśla się, że Stany Zjednoczone pozostaną światową potęgą polityczną, wojskową i gospodarczą, ale ich hegemonalna pozycja będzie jednak ulegała stopniowemu osłabieniu<sup>35</sup>. Z drugiej zaś strony od lat jest podważana i krytykowana rola Ameryki w świecie – nie tylko polityczna, ale nawet cywilizacyjna. Głosi się teorie o schyłku tego mocarstwa i krytykuje jego politykę wewnętrzną i zagraniczną, zarówno

---

<sup>33</sup> Zob. G. Friedman, *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.

<sup>34</sup> Zob. J.M. Fiszer, *System euroatlantycki przed i po zakończeniu zimnej wojny. Istota, cele i zadania oraz rola w budowie nowego ładu globalnego*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 9–16; Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi*, przeł. K. Skoneczny, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.

<sup>35</sup> Zob. P.D. Williams, *Security Studies. An Introduction*, Routledge, London – New York 2012; S. Koziej, *Między piekłem a rajem. Szare bezpieczeństwo na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006; J.W. Müller, *Wo Europa endet? Ungarn, Brüssel und das Schicksal der liberalen Demokratie*, Suhrkamp, Berlin 2013; J.M. Fiszer, J. Wódka, P. Olszewski, T. Paszewski, A. Cianciara, A. Orzelska-Stączek, *System Euroatlantycki w wielobiegunowym świecie. Próba prognozy*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2014; L. Pastusiak (red.), *Perspektywy nowego ładu światowego*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2013.

w Stanach Zjednoczonych, jak i poza nimi. Przewiduje się dla tego mocarstwa rolę nie jako hegemonia, ale *global driver* oraz zakłada dalszy rozwój potęgi Chin i Indii oraz – co ciekawe – Niemiec i spadek znaczenia Rosji w nowym łaździe światowym<sup>36</sup>.

Głęboka rekonfiguracja sceny globalnej jest nieunikniona i już się rozpoczęła. W związku z tym nasuwają się tutaj pytania dotyczące roli Wspólnoty Atlantyckiej w kształtowaniu nowego porządku globalnego. Czy możliwy jest renesans Wspólnoty Atlantyckiej i czy będzie ona w stanie odgrywać taką rolę w XXI wieku, jaką odgrywała pod egidą Stanów Zjednoczonych w XX wieku? Można tutaj postawić tezę, że jeśli Wspólnota Atlantycka wyjdzie zwycięska i silna z obecnego kryzysu, to będzie współautorem i współaktorem nowego multipolarnego ładu międzynarodowego. Jeśli zaś tak się nie stanie, to świat czekają lata chaosu, konfliktów i wojen. Ani bowiem Chiny, ani Indie jeszcze przez kilkanaście, a nawet przez kilkadziesiąt lat nie będą na tyle silne, aby stworzyć nowy, pokojowy ład międzynarodowy z pominięciem lub zmarginalizowaniem Wspólnoty Atlantyckiej<sup>37</sup>.

Rację ma więc Zbigniew Brzeziński, który w książce pod znamienym tytułem *Strategiczna wizja. Ameryka a kryzys globalnej potęgi* pisze, że: „Tylko dynamiczna, postępująca zgodnie z przemyślaną strategią Ameryka może wraz z jednoczącą się Europą wspólnie działać na rzecz większego i bardziej żywotnego Zachodu, zdolnego do odgrywania w sposób odpowiedzialny roli partnera dla rosnącego w siłę i coraz bardziej pewnego siebie Wschodu. W przeciwnym razie niewykluczone, że geopolitycznie podzielony i skupiony na sobie Zachód pograży się w historycznym upadku, który upodobni go do upokorzonych i bezsilnych dziewiętnastowiecznych Chin. Na Wschodzie zaś pojawi się pokusa powtórzenia katastrofalnej w skutkach próby sił między państwami dwudziestowiecznej Europy”<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> Zob. L.W. Zacher, *Przyszłość w świetle prognoz światowych u progu XXI wieku*, „Polska 2000 Plus” 2001, nr 1; F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, przeł. J. Serwański, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2005; J. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, przeł. M. Gilewicz et al., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; Z. Brzeziński, *Wybór – dominacja czy przywództwo*, przeł. B. Pietrzyk, Wydawnictwo Znak, Kraków 2004.

<sup>37</sup> Zob. A. Kukliński, *Kryzys Wspólnoty Atlantyckiej...*, s. 80.

<sup>38</sup> Zob. Z. Brzeziński, *Strategiczna wizja*, s. 10.

W zasadzie zgadzając się z tymi tezami, należy dodać, że świat potrzebuje także Unii Europejskiej i NATO, czyli potrzebuje sprawnego systemu euroatlantyckiego oraz efektywnej ONZ. Potrzebuje także nowoczesnej i demokratycznej Rosji! Należy więc uczynić wszystko, aby podmioty te nie zniknęły z areny międzynarodowej i współdziałały ze sobą w wysiłkach na rzecz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego i budowy nowego, demokratycznego, multipolarnego ładu globalnego. Tylko w ten sposób można zapobiec kolejnej, trzeciej wojnie światowej.

### **Abstract**

#### **Who Won World War II and Who Lost the Peace? Reflections on the Occasion of the 70th Anniversary of the End of World War II**

This article is an attempt to answer the questions that have long been bothering historians, political scientists, sociologists and lawyers, as well as ordinary people, nationals of the former anti-Hitler coalition and members of the fascist Berlin-Rome-Tokyo coalition: namely, who really won World War II and who lost the peace that put an end to the war in Europe and the world? Who had reasons to celebrate victory, and who suffered a bitter defeat and enslavement?

The main thesis of this article is the observation that, in military terms, World War II was won by the states belonging to the anti-fascist coalition, and lost by Germany, Italy, Japan and their allies. However, in political and economic terms, World War II was won by Western countries led by the United States, and lost by Central and Eastern European countries, with the Soviet Union at the forefront. In international terms, the war and peace were won primarily by the United States and the Soviet Union. These countries have become global superpowers that created a new international order, called the Yalta-Potsdam governance.